

**Wznowienie rozgrywek jest pierwszym krokiem, aby ocalić Zaniolo i Pellegriniego przed sprzedażą. Dwa klejnoty, na których Roma zamierza zbudować przyszłość ryzykują teraz naprawdę odejściem. Kryzys związany z koronawirusem rzucił piłkę nożną na kolana. Utrata wartości, spadek przychodów, sponsorzy, którzy uciekają. Przy wznowieniu gry szkody zostałyby zmniejszone, choć pozostałyby ogromne. Jednak by uniknąć konieczności sprzedaży najlepszych talentów, Petrachi musi wymyślić ruch "cętkowanego kota", który uczynił sławnym jego poprzednika, Sabatiniego.**

W ostatnim sprawozdaniu finansowym Roma zagwarantowała ciągłość firmy. Jeśli jednak chodzi o projekt sportowy, pewników brakuje. To co jest pewne, to fakt, że zanim sprzeda Zaniolo i Pellegriniego, Petrachi spróbuje stworzyć budżet poruszając się po reszcie kadry. Według firmy Kpmg, Mancini, Under i Kluivert są tymi, którzy mogą przynieść najwięcej pieniędzy. obrońca nie jest na sprzedaż, ale w przypadku naprawdę dużej oferty nie jest wykluczone, że może znaleźć się wśród zbywalnych. Jeśli chodzi o dwójkę skrzydłowych, Roma sprzedałaby ich bez dużych przemyśleń. Obydwaj są do poświęcenia: Turek, którego Totti określił "imponującym", nigdy nie przekonał z fizycznego punktu widzenia i charakteru (po trzech latach nie mówi nadal po włosku). Holender dużo zarabia, ale ma zaletę, gdyż podoba się Fonsece, który angażował go najwięcej spośród jego kolegów z formacji. By wspomóc bilans nie jest wykluczone, że można sięgnąć po kolejne wymiany generujące zyski kapitałowe, jak zdarzało się w przeszłości. Akcje z Juve są wciąż żywe i hipotezy wymiany Cristante-Mandragora są brane pod uwagę, mimo że numer 4 jest jednym z najbardziej cenionych w szatni Romy.

Jest sposób by nie "wykrwawić" poziomu technicznego kadry. Przede wszystkim trzeba awansować do Ligi Mistrzów, która gwarantowałaby ocalenie przynajmniej jednego z dwójki Pellegrini i Zaniolo. By jednak to zrobić trzeba naciskać na wznowienie rozgrywek ligowych i/lub Ligi Europy. Drugim krokiem jest jak najlepsze zakwaterowanie balastu. Olsen, Florenzi, Schick, Nzonzi i Karsdorp są na papierze nie małym skarbem. Wspólnie zarabiają bagatela 20 mln euro brutto i z tego powodu, by zmniejszyć poziom wynagrodzeń, Petrachi oddał ich na wypożyczenia. Przynajmniej trzech z nich wróci do Trigorii i będzie ciężko znaleźć nowe ekipy, które będą gotowe ich pozyskać. Były dyrektor sportowy pracuje już teraz, aby odblokować ich sytuację. Również w kadrze są sytuacje do rozwiązania. Najbardziej pilne dotyczą Juana Jesusa, Fazio, Pastore i Perottiego, którzy nie znajdują się w planach przyszłościowych.

Autor: abruzzi